

Sygn. akt I ACa 780/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 2 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 64/14

I zmienia zaskarżony wyrok w pkt IV o tyle, że zasądza od powoda G. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

II w pozostałym zakresie apelację powoda oraz apelację pozwanego w całości oddala;

III zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

(...)

Sygn. akt I ACa 780/15

UZASADNIENIE

Powód G. K. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych polegające na:

- zakażeniu bakterią salmonelli oraz objęcie kwarantanną w okresie od 15 lipca do 16 września 2013 r.,
- niewłaściwym leczeniem nadciśnienia tętniczego przez personel medyczny,
- wywołaniu dolegliwości żołądkowych (nadżerkowe zapalenia żołądka i dwunastnicy) przez podawanie mu tanich zamienników leków i niewłaściwej diety w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 18 października 2013 r.,
- nieprzystosowaniu Zakładu Karnego w B. do przysługujących mu praw w ramach kwalifikacji do podgrupy (...), co wiązało się z brakiem: dodatkowych spacerów, możliwości codziennego telefonowania, dodatkowych zajęć KO, możliwości częstego korzystania z biblioteki i prasy,
- osadzeniu go w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 18 października 2013 r. w: 16-osobowej celi z grypsującymi i palącymi, a w celach 2-osobowych z osobami palącymi, w celach 4-osobowych z oknami zasłoniętymi blindami, wyłączaniu prądu w dzień i w nocy, przebywaniu w celach zniszczonych i zdewastowanych, nie spełniających wymogu oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia oraz przeludnionych.

Pozwany Skarb Państwa - Zakład Karny w B., reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres do dnia 4 lutego 2011 r. Twierdził też, że roszczenie powoda jest niezasadne, gdyż nie wykazał on poniesionej krzywdy ani szkody wywołanej niezgodnym z prawem działaniem Skarbu Państwa. Dodał, że przyznanie powodowi odszkodowania lub zadośćuczynienia pozostawałoby także w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2015 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; nie obciążył stron kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa; zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; przyznał Uniwersytetowi (...) - (...) w O. Wydziałowi Nauk Medycznych kwotę 642,91 zł tytułem wynagrodzenia autorów opinii za udział w rozprawie w dniu 21 maja 2015 r., którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że powód G. K. w związku z prawomocnymi wyrokami skazującymi za popełnienie przestępstw z: art. 207 k.k.- znęcanie się, art.197 § 1 k.k. - zgwałcenie, art. 291 § 1 k.k.- zmuszanie, art. 270 § 1 k.k. - podrobienie dokumentu, art. 276 k.k.- zniszczenie dokumentu, art. 279 k.k. - kradzież z włamaniem, odbywał kary pozbawienia wolności w: Zakładzie Karnym w B. - od 26 października 2007 r. do 21 stycznia 2008 r., Areszcie Śledczym w O. - od 6 listopada 2008 r. do 8 stycznia 2009 r., Zakładzie Karnym w K. - od 8 stycznia do 12 lutego 2009 r., Areszcie Śledczym w O. od 12 lutego 2009 r. do 21 grudnia 2012 r., Zakładzie Karnym w K. - od 21 grudnia 2009 r. do 9 kwietnia 2010 r., Zakładzie Karnym w B. - od 9 kwietnia 2010 r. do 18 października 2013 r., Zakładzie Karnym w D. - od 18 października 2013 r. do 19 maja 2004 r., Zakładzie Karnym w B. - od 19 maja do 25 lipca 2014 r. Kiedy karę pozbawienia wolności odbywał w listopadzie 2008 r. rozpoznano u powoda zespół uzależnienia od alkoholu i zaburzenia osobowości, stwierdzono też, że choruje na nadciśnienie tętnicze.

W okresie: od 4 do 9 stycznia 2011 r. przebywał w 2-osobowej celi nr (...), o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾, od do 24 stycznia 2011 r. przebywał w 2-osobowej celi nr (...), o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾, od 25 stycznia 2011 r. do 6 czerwca 2011 r. przebywał w 2-osobowej celi nr (...), o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾ wraz z M. M., który był osobą palącą, od 7 czerwca 2011 r. do 8 października 2012 r. przebywał w 2-osobowej celi nr (...), o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾ wraz z M. M., od 9 października 2012 r. do 13 listopada 2012 r. przebywał w 2-osobowej celi nr (...), o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾, od 14

listopada 2012 r. do 18 października 2013 r. przebywał w 2-osobowej celi nr 86, o powierzchni 7,96 m⁽⁽²⁾⁾ wraz z M. K., który było osobą palącą. W dniach 26-27 lutego 2013 r. w celi tej przebywały 3 osoby (powód, A. J. i M. K.), ale było to zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami i wynikało z decyzji Dyrektora ZK w B. z 26 lutego 2013 r. W okresie od 16 do 25 lipca 2013 r. powód przebywał w niej samotnie.

G. K. do Zakładu Karnego w B. przybył na terapię przeciwalkoholową. Poza tym zależało mu na odbywaniu tam kary, gdyż miał zapewnione regularne odwiedziny i codziennie telefony.

Cele w tym zakładzie karnym były wyposażone w niezabudowaną muszlę ustępową oddzieloną od reszty pomieszczenia kotarą z tkaniny. Były wentylowane przez otwory okienne. Cele były wyposażone w stosowny sprzęt kwaterunkowy. Osadzeni co najmniej raz w tygodniu mogli korzystać z kąpieli w łaźni pod prysznicem. W oddziałach były też kącki gospodarcze, w których mogli pobierać ciepłą wodę wiadrami. Mogli też ją sobie podgrzewać czajnikami, które mają w celach.

Powód jest osobą niepalącą i na jego prośbę współosadzeni palili papierosy przy otwartym oknie.

W momencie przyjęcia powoda do Aresztu Śledczego w O. (7 listopada 2008 r.) ustalono, że ma on rozpoznane nadciśnienie tętnicze i zalecono stosowanie E. 2 x dziennie. Ten lek podawano mu także w Zakładzie Karnym w K.. Ostatni pomiar ciśnienia wykonano mu 26 stycznia 2009 r., a E. wypisano w dniu 10 lutego 2009 r. w dawce na 30 dni, czyli do dnia 12 marca 2009 r. W dniu 12 lutego 2009 r. powód został przewieziony do Aresztu Śledczego w O. i przez kolejne 11 miesięcy nie kontrolowano mu ciśnienia, a przez 10 miesięcy nie podawano leków.

W trakcie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w B. od 9 kwietnia 2010 r. do października 2013 r. leczenie nadciśnienia było nieprawidłowe. Pomiary uzyskane w lutym i czerwcu 2011 r. były zbyt wysokie, ale nie spowodowały żadnej reakcji ze strony lekarzy. Dopiero kolejne zwiększone wartości ciśnienia u powoda we wrześniu i październiku 2011 r. skutkowały zmianą leku. W dniu 19 października 2011 r. wprowadzono lek o nazwie H., zalecono kontrolę ciśnienia raz dziennie, ale jej nie wykonywano. Kolejny pomiar ciśnienia odbył się w dniach 17 i 18 listopada 2011 r. i dopiero kolejny lek wprowadzony w grudniu 2011 r. doprowadził do normalizacji ciśnienia. Pomiary pomiędzy grudniem 2011 r., a majem 2012 r. wykazywały wartości prawidłowe, a wzrost ciśnienia nastąpił ponownie 13 czerwca 2012 r. Kolejną kontrolę ciśnienia zlecono 12 lipca 2012 r., a wykonano 10 sierpnia 2012 r. Pomiary pomiędzy sierpniem 2012 r. a styczniem 2013 r. wykazywały akceptowalne wartości ciśnienia. Ponownie ciśnienie powodowi wzrosło w lutym 2013 r. Powód w dniu 12 kwietnia 2013 r. odmówił przyjmowania leków na nadciśnienie i wówczas odstawiono E.. Powód w dniu 14 maja 2013 r. ponownie poprosił o przywrócenie tego leku, co doprowadziło do przejściowej normalizacji ciśnienia. W dniu 18 czerwca 2013 r. powód nie zgłosił się do lekarza, a 25 czerwca 2013 r. zwrócił do ambulatorium dostarczony mu A. – zamiennik E., lek o tym samym składzie produkowany przez innego producenta. 4 lipca 2013 r. odmówił przyjmowania A., twierdząc, że jest na niego uczulony. W okresie od maja 2013 r. pomiary ciśnienia wykonywano średnio 2 razy w miesiącu. W dniu 18 października 2013 r. przetransportowano powoda do Zakładu Karnego w D.. Stosując te same leki opanowano nadciśnienie powoda w przeciągu dwóch tygodni. Ciśnienie było mierzone 6 razy w przeciągu 9 dni.

Dolegliwości żołądkowe powód po raz pierwszy zgłosił w styczniu 2008 r. i wówczas otrzymał lek o nazwie R.. Lek ten podawano mu później osłonowo, gdy przyjmował inne leki mogące podrażnić śluzówkę żołądka. Po przybyciu do Zakładu Karnego w B. w dniach 28-30 maja 2010 r. zgłosił zgagę i też otrzymał R.. Problemy ze zgagą powracały, w związku z czym podawano mu R. i F.. Ponieważ objawy nie ustępowały w dniu 17 grudnia 2012 r. przeprowadzono gastroscopię podczas której rozpoznano zapalenie żołądka i częściowe zapalenie opuszki dwunastnicy. Test na helicobacter pylori był dodatni. Zastosowano dalsze leczenie F. i wprowadzono P. przez 44 dni. Po tym czasie okresowo stosowano F. i R. aż dolegliwości ustąpiły.

W noc z 12 na 13 lipca 2013 r. powód dostał rozwolnienia. W dniu 14 lipca 2013 r. zgłosił się do lekarza, który rozpoznał chorobę, jako zapalenie żołądka i jelit, zalecając N.. Ponieważ coraz więcej osób spośród osadzonych zgłaszało podobne dolegliwości, w dniu 15 lipca 2013 r. Dyrektor Zakładu Karnego w B. telefonicznie poinformował

(...) w O. o wystąpieniu w jednostce zachorowań objawiających się dolegliwościami ze strony układu pokarmowego. Pracownicy stacji pobrali próbki żywności i określili zasady dalszego postępowania. Wystosowano komunikat do wszystkich osadzonych oraz kadry jednostki informujący o chorobie i zalecający bezwzględny nakaz przestrzegania higieny osobistej. Stosownie do zaleceń Sanepidu ograniczono ruch w jednostce. Zawieszono spacer, rozmowy telefoniczne, zajęcia kulturalno-oświatowe, celem ograniczenia zakażeń drogą wtórną. W dniu 16 lipca 2013 r. wprowadzono żywienie dietetyczne (marchwianka i kleik), którym objęto całą populację osadzonych. Wprowadzono też pełną izolację osadzonych z cel zakażonych od pozostałych, na podstawie art. 247 k.k.w., o czym poinformowano sąd penitencjarny i na co uzyskano zgodę sędziego. Z dniem 16 września 2013 r. zniesiono w Zakładzie Karnym w B. ograniczenia stosowane w związku z zagrożeniem epidemiologicznym.

Decyzją Komisji Penitencjarnej w ZK B. z 28 czerwca 2012 r. powód został przekwalifikowany do podgrupy (...) (recydywista, zakład karny typu półotwartego, system programowego oddziaływania).

W związku z dalszym odbywaniem kary w zakładzie półotwartym, powoda przetransportowano 18 października 2013 r. do Zakładu Karnego w D..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie swoich rozważań wskazał, że zasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda związanych z pobytem w Zakładzie Karnym w B. za okres do 4 lutego 2011 r. Podał, że zgodnie z art. 442¹ k.c. roszczenia te uległy przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, co miało miejsce najpóźniej w dacie opuszczenia zakładu karnego, tj. dnia 3 lutego 2011 r. Skoro zaś powód pozew wniósł w dniu 4 kwietnia 2014 r., zatem pozwany, zgodnie z art. 117 § 2 k.c. mógł skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczeń dotyczących zdarzeń przed 4 lutego 2011 r.

Przechodząc do oceny pozostałych roszczeń powoda, Sąd celem ustalenia przebiegu leczenia nadciśnienia powoda w pozwanym zakładzie karnym, dopuścił dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w O.. Wynikało z niej, że leczenie to miało nieprawidłowy przebieg. Biegli wskazali na zbyt rzadkie pomiary ciśnienia, niestosowanie zaleconych codziennych pomiarów w okresie gdy zostało to zaordynowane (po 19 października 2011 r.) i brak reakcji na podwyższone ciśnienie. W ich ocenie wahania wagi powoda nie miały jednak zasadniczego wpływu na to schorzenie i stan zdrowia powoda. Zauważyli, że powód na nadciśnienie chorował od wielu lat i choroba ta mogła poczynić szereg samoistnych spustoszeń w jego organizmie.

W oparciu o wnioski płynące z tej opinii, Sąd przyjął, że w istocie (przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia) o niewłaściwym leczeniu powoda można mówić w okresie od 4 lutego do grudnia 2011 r., od kwietnia do czerwca 2012 r. i od lutego do kwietnia 2013 r. Wówczas nie badano mu ciśnienia dostatecznie często, nawet pomimo stosownych zaleceń lekarskich i nie kontrolowano przyjmowania leków przepisanych. Mogło to powodować dyskomfort samopoczucia, bóle głowy, a nawet prowadzić do poważniejszych schorzeń. Sąd jednak zauważył, że wiele wskazuje, iż powód przed osadzeniem sam nie dbał o stan swojego zdrowia, nadużywał alkoholu i nieregularnie zażywał leki. Nadto już w trakcie pobytu w zakładzie karnym nie zawsze współpracował z personelem medycznym. Dwukrotnie nie stawiał się do lekarza (14 maja 2010 r. i 18 czerwca 2013 r.), czterokrotnie odmówił przyjmowania leków (11 sierpnia 2010 r., 12 kwietnia 2013 r., 25 czerwca 2013 r., 4 lipca 2013 r.). Utrudnił także biegłym wydanie opinii, nie stawiając się na badania, ani na rozprawę.

Reasumując Sąd I instancji uznał, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że doszło do naruszenia standardów leczenia nadciśnienia, co naruszyło dobra osobiste powoda w zakresie prawa do opieki zdrowotnej. Nie spowodowało to jednak trwałego rozstroju zdrowia, a jedynie przemijającą dolegliwość, która została spotęgowana przez niewłaściwe zachowanie samego powoda w procesie leczenia. W związku z tym uznał, że należne mu z tego tytułu zadośćuczynienie nie może być wyższe niż kwota 1.000 zł (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 417 § 1 k.c.).

W pozostałym zakresie ocenił roszczenia pozwu jako niezasadne.

Powołując się na treść opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w O., podał że biegli nie dopatrzili się żadnych nieprawidłowości w związku z leczeniem powoda w trakcie epidemii salmonelli. Zauważył, że wprawdzie u powoda pojawiły się problemy żołądkowe i został on objęty kwarantanną, ale po 4 dniach objawy choroby ustały, a badania kału przeprowadzone w sierpniu 2013 r. nie potwierdziły zakażenia bakterią salmonelli. Nadmienił też, że ewentualna odpowiedzialność pozwanego z tytułu zakażenia osadzonych nie jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka lecz winy, a takiej powód nie wykazał. W świetle przedstawionych zaś przez pozwanego dowodów nie sposób przypisać mu niedbalstwa w obchodzeniu się z żywnością i higieną.

Autorzy opinii nie dopatrzili się również nieprawidłowości w leczeniu dolegliwości żołądkowych w postaci nadżerkowego zapalenia żołądka i dwunastnicy. Przeprowadzono bowiem szereg badań i zabiegów, które doprowadziły do ustąpienia dolegliwości. Sam powód zaś nie wykazał, aby poprzez złą dietę, czy niewłaściwe leki schorzenie to się ujawniło.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał także, że prowadzący jednostkę penitencjarną Skarb Państwa nie zapewnił odpowiednich warunków pobytu, ani też, że w związku z tym doznał urazu psychicznego. Stwierdził przy tym, że samego przeludnienia nie można traktować, jako bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, zwłaszcza że w okresie pobytu powoda w ZK w B. obowiązywał przepis art. 110 § 2b k.k.w. dopuszczający umieszczenie skazanych w szczególnie uzasadnionych wypadkach w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Dodał, że taka sytuacja miała charakter incydentalny i trwała jedynie dwa dni i jedną noc (26 i 27 lutego 2013 r.).

Sąd nie podzielił również zarzutów powoda, że cele mieszkalne, w których był umieszczony nie odpowiadały wymaganiom prawa. Wskazał, że były one wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy i sanitarny, a każdy z osadzonych posiadał własne łóżko. Kąpielownia była wydzielona od pozostałej części celi kotarą, co pozwalało zachować prywatność i intymność. Każda z cel posiadała też okno, które można było otwierać na całą szerokość w celu zapewnienia wentylacji. Skazani mieli dostęp do bieżącej wody i ciepłej kąpieli raz w tygodniu, co pozwalało zachować należytą higienę osobistą, otrzymywali także do własnej dyspozycji środki higieniczne (§ 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porzadkowego wykonywania kary pozbawienia wolności). Także podłoga w celach oraz ich stan, nie stwarzały zagrożenia dla zdrowia osadzonych, w tym samego powoda. Nadto Sąd wskazał, że cele, w których przebywał powód nie były przeludnione. Podał, że ich powierzchnia choć obiektywnie niewielka, była jednak zgodna z obowiązującymi przepisami.

Stwierdził również, że nie było podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za zachowania współosadzonych, którzy palili przebywając z powodem w celi dwuosobowej. Powód nie wykazał, aby dyskomfort z tym związany zgłaszał kierownictwu zakładu karnego, żądał usunięcia tych osób z jego celi lub wyciągnięcia wobec nich konsekwencji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do przyjęcia, aby zachowanie pozwanego w trakcie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności było bezprawne, czy zmierzało do celowego naruszenia jego dóbr osobistych. Powód nie wykazał, aby podczas osadzenia zostało naruszone jego dobro osobiste, w szczególności w postaci godności i prawa do humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności. Wobec tego brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 417 § 1 k.c. uwagi na stan cel i warunki odbywania kary.

Zaznaczył też, że nawet gdyby przyznać rację twierdzeniom powoda, to uczynienie zadość żądaniom pozwu naruszałoby elementarne zasady współżycia społecznego, które nie dopuszczają, aby sprawca przestępstwa czerpał w związku z jego popełnieniem bezpośrednio lub chociażby pośrednio korzyści materialne. Przypomniał, że powód w Zakładzie Karnym w B. odbywał kary pozbawienia wolności za ciężkie przestępstwa skierowane przeciwko mieniu i zdrowiu i wolności. Doznane przez niego ograniczenia w korzystaniu z pełni praw i wolności obywatelskich zostały

więc spowodowane wskutek jego własnych zachowań, naruszających normy społeczne w sposób rażąco i powszechnie nieakceptowany.

Orzekając o kosztach procesu wskazał, że w sytuacji, gdy roszczenia powoda zostały uwzględnione jedynie w niewielkiej części (0,2%) zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. powinien on ponieść uiszczone przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego (art. 99 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wskazał przy tym, że nie zachodziły przesłanki, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu w oparciu o art. 102 k.p.c.

O nieobciążaniu stron wydatkiem w postaci kosztów opinii biegłych orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Olszynie z dnia 2 czerwca 2015 r. wniosły obie strony.

Powód G. K. w niesformalizowanej apelacji, kwestionował rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części oddalającej powództwo i domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie żądań pozwu w całości.

Z kolei pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w B. w swojej apelacji zaskarżył ww. wyrok w części tj. w zakresie punktu I, w którym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 3 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy – tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c.:

- wyprowadzenie wniosków nie wynikających z zebranego materiału dowodowego polegających na przyjęciu, iż pozwanego dotknęły dolegliwości związane z naruszeniem standardów leczenia nadciśnienia,***
- błędne przyjęcie, iż powód doznał uszczerbku niemajątkowego na skutek braku dokonywania częstszego pomiaru ciśnienia w sytuacji braku współdziałania Powoda w zakresie leczenia nadciśnienia, a tym samym, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej;***

2. naruszenie prawa materialnego – tj.

- naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez przyjęcie, że zostały wykazane i spełnione przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego,***
- naruszenie art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, iż prawo do opieki zdrowotnej jest dobrem osobistym.***

Wskazując na powyższe, wnosił o:

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w zakresie pkt. I poprzez oddalenie powództwa także w zakresie kwoty 1 000 złotych czyli oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie

II. uchylene zaskarżonego wyroku w pkt. I i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

w każdym przypadku wnosił o:

III. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez stację fiski kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa za obie instancje, według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie natomiast apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części tj. w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Z uwagi na to, że do naruszenia przepisów prawa materialnego może dojść jedynie w razie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych (błąd subsumcji) w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących obrazy przepisów procesowych. Zaznaczyć przy tym należało, że choć powód wprost nie wyartykułował takich zarzutów, tym niemniej z treści jego apelacji wynika, że zarzuty koncentrują się w zasadzie wyłącznie wokół prób wykazania wadliwości ustaleń faktycznych i wnioskowań sądu. Powyższe może być zaś wyłącznie przedmiotem zarzutu procesowego, tj. uchybienia swobodnej (wszechstronnej i logicznie umotywowanej) oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.).

Wbrew twierdzeniom skarżących, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie cechuje się dowolnością. Sąd orzekał opierając się o przedstawione przez strony dowody, które zostały zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sformułowane przez apelujących zarzuty mają zaś wyłącznie charakter polemiki z oceną Sądu I instancji, przedstawiona zaś argumentacja jej nie podważa. Sąd ten omawiając wszystkie dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe. Zresztą sami skarżący nie sprecyzowali nawet, które z dowodów i z jakich przyczyn zostały w ich przekonaniu ocenione z uchybieniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Tak sformułowane zarzuty naruszenia prawa procesowego należało zatem uznać za bezzasadne.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zaaprobował i przyjął za własne prawidłowe i precyzyjne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach. Na obecnym etapie nie było zatem podstaw do zakwestionowania znajdujących oparcie w dokumentach, zeznaniach świadków oraz dowodzie z opinii instytutu badawczego, okoliczności dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez G. K. oraz przebiegu jego leczenia w warunkach więziennych.

W związku z tym zauważyć należy, że działający bez profesjonalnego pełnomocnika powód, upatrywał podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej w przepisach o naruszeniu jego dóbr osobistych. W uzasadnieniu pozwu, jak i w trakcie procesu, podnosił że naruszenie jego dóbr osobistych polegało na niezapewnieniu przez Zakład Karny w B. właściwych warunków odbywania kary oraz dostępu do prawidłowego leczenia.

W niniejszej sprawie bezsporne było istnienie dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności czy też dobrego imienia, bowiem są one przymiotem każdego człowieka. Spór koncentrował się wokół ustalenia naruszenia wskazanych dóbr osobistych oraz bezprawnego charakteru tego naruszenia.

Mając zatem na uwadze jednoznaczną treść art. 24 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny, w pierwszej kolejności, uczynił przedmiotem rozważań zarzuty apelacji koncentrujące się wokół próby wykazania nietrafności ocen w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda. W tej części Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i poczynione ustalenia przyjmuje za własne.

Uzupełniająco wskazać trzeba, że ciężar dowodu, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej (art. 6 k.c.). Osoba ta winna również podać, jakie dobro osobiste zostało naruszone (bądź zagrożone). Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub

naruszającej to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (vide: np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r. V CSK 609/2003 oraz z dnia 21 marca 2007 r. I CSK 292/2006 LexPolonica nr 1274004). Na powódzie spoczywał zatem ciężar udowodnienia, a nie jedynie uprawdopodobnienia faktów i zdarzeń, z którymi wiązał roszczenie o zadośćuczynienie. Samo zatem ogólnikowe powołanie się na konieczność odbywania kary pozbawienia wolności z osobami należącymi do subkultury więziennej, niski standard cel więziennych i warunki higieniczne, problemu z dostępem do energii elektrycznej itp., nie uzasadniało przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w wyniku szczegółowej analizy zaofiarowanego mu przez obie strony materiału dowodowego, doszedł do trafnego wniosku, że nie został przez powoda wykazany żaden z szeregu zarzutów dotyczących warunków odbywania kary w pozwanej jednostce penitencjarnej. Sąd ten ustalił prawidłowo, że w analizowanych okresach pobytu powoda w zakładzie karnym miał om zapewnione w celach wyodrębnione kąćki sanitarne co umożliwiało zachowanie intymności w trakcie czynności higienicznych i zaspokajania potrzeb fizjologicznych. Działała również wentylacja zapewniająca dostęp powietrza do cel, w których znajdował się skazany oraz istniał dostateczny dopływ światła naturalnego przez otwory okienne do pomieszczeń więziennych. Pracownicy jednostki penitencjarnej dokonali również prawidłowej klasyfikacji skazanego, kierując się kryteriami zakreślonymi przez przepisy prawa (art. 82 § 1 i 2 k.k.w.). Zagwarantowano również powodowi miejsce do spoczynku oraz artykuły i przybory niezbędne do codziennego funkcjonowania w warunkach więziennych.

Powyższe okoliczności zostały poparte przedstawionym przez pozwanego szerokim materiałem dowodowym, którego wiarygodności skarżący nie usiłował w apelacji nawet podważyć. Nie przedstawił żadnych przeciwdowodów, które wskazywałyby, że pozwany w rzeczywistości nie wywiązywał się ze swych obowiązków względem niego lub, że gwarantowane skazanemu prawa miały charakter iluzoryczny wobec niemożności ich wyegzekwowania.

Sąd Okręgowy ustalił również prawidłowo, że powód w spornym okresie jedynie przez dwa dni (26 i 27 lutego 2013 r.) zajmował celę, w której powierzchnia przypadająca na jedną osobę była mniejsza niż 3 m², ale było to uzasadnione okolicznościami szczególnymi, znajdującymi usankcjonowanie w przepisach prawa. Pozwany dowiódł, że podejmowane przez niego decyzje miały umocowanie w przepisach prawa, a doznany przez powoda dyskomfort nie został spowodowany ich arbitralnym postępowaniem nacechowanym złą wolą, zmierzającą do dyskryminacji osadzonego. Administracja więzienna podejmując takie decyzje, działała bowiem w oparciu o art. 248 § 1 k.k.w.

W tym miejscu należy również nadmienić, że samo subiektywne poczucie krzywdy powoda i jego przekonanie o zasadności swojego stanowiska, nie może zastąpić procesowego wykazania, zgodnie z ogólną regułą dowodową art. 6 k.c. – wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – o czym była mowa wyżej - nie dawał zaś żadnych podstaw do przypisania pozwanemu (poza zapewnieniem właściwego leczenia) zachowań stanowiących o naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, z którym to faktem wiązało się żądanie udzielenia ochrony w sposób określony w treści pozwu. Warunki odbywania kary przez powoda były adekwatne do tego, jakie miała obowiązek zapewnić administracja jednostki penitencjarnej na podstawie obowiązujących przepisów, w tym między innymi rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1498).

Powód winien mieć też świadomość, że zadaniem jednostki penitencjarnej jest izolacja osadzonego. Dyskomfort związany z przebywaniem w zakładzie karnym i istniejącymi tam warunkami jest immanentnie związany z pozbawieniem wolności. W literaturze oraz judykaturze przyjmuje się, że ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych, tj. nie może być dokonana jedynie według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/ 93 oraz z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990/9/330). Oznacza to, że subiektywne odczucia poszkodowanego nie mogą zostać co prawda co do zasady pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie, jednakże powinny być one weryfikowane za pomocą obiektywnych kryteriów oceny następstw danego zdarzenia, celem racjonalnego zminimalizowania czynnika subiektywnego, który towarzyszy zwykle żądaniom poszkodowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego samo niezadowolenie z przebiegu odbywania kary pozbawienia wolności - warunków lokalowych i międzyludzkich

panujących w jednostce penitencjarnej, nie może zasadnie stanowić o zburzeniu rozsądnego wyobrażenia jednostki o własnej wartości (o naruszeniu godności), skutkującym celowym zastosowaniem cywilnoprawnych środków ochrony dóbr osobistych. W niniejszej sprawie, racjonalny i możliwy do przyjęcia próg zarówno indywidualnej, jak i społecznej wrażliwości na dolegliwości doznane przez powoda nie został przekroczony. Każdemu kto dopuszcza się naruszenia porządku prawnego obowiązującego w państwie powinno być wiadomym, że w ramach obowiązujących przepisów prawa dopuszczalne są w trakcie odbywania kary określone działania, które ze swej istoty dotyczą dóbr osobistych człowieka, takich jak wolność, cześć czy godność. Przykładem takiego działania jest ograniczenie uprawnień skazanego co do możliwości swobodnego dysponowania określonymi przedmiotami, czy też swobody wyboru miejsca pobytu, czy też współosadzonych. Są to jednak działania prawnie dopuszczalne, a więc jeżeli nie wykraczają poza granice działania w ramach porządku prawnego, to nie są bezprawne i nie prowadzą do powstania roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych. Powód, jak każda osoba pozbawiona wolności i przebywająca w zakładzie karnym podlegał ścisłym rygorom przewidzianym w regulaminie, do których zobowiązany był stosować się i które w istotnym stopniu ograniczały mu swobodę zachowania.

Całkowite podporządkowanie się osoby odbywającej karę pozbawienia wolności tym rygorom wynika z potrzeby stworzenia warunków zapewniających pełne bezpieczeństwo osób pozbawionych wolności i konieczności zindywidualizowania odbywania przez nich kary.

Prawidłowe było zatem także stanowisko Sądu I instancji, że decyzje podejmowane wobec powoda (m.in. o izolacji w sytuacji istnienia podejrzeń co do jego stanu zdrowia) nie naruszały żadnych przepisów prawa i były zgodne z zasadami określającymi funkcjonowanie jednostki, w której skazany odbywał karę pozbawienia wolności. Organy więzienne działały w ramach obowiązków nałożonych na nie przez odpowiednie przepisy proceduralne, a zatem ich działanie nie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że działanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności i znajdowało usankcjonowanie w obowiązującym porządku prawnym. Wykluczenie istnienia tej przesłanki przesądzało o braku naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie było zatem podstaw do przyznania mu zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 k.c.

Odmierna ocena musiała jednak nastąpić, w zakresie powołanej już w toku postępowania, drugiej podstawy faktycznej powództwa, a mianowicie dotyczącej okoliczności związanych z leczeniem nadciśnienia tętniczego u powoda. Przechodząc do analizy poprawności zastosowanej w sprawie podstawy prawnej powództwa należy zauważyć, że w myśl zasady *da mihi factum dabo tibi ius* Sąd nie jest związany wskazywaną przez stronę podstawą prawną roszczenia, ale przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Oznacza to, że jeśli roszczenie jest uzasadnione, to należy je uwzględnić, nawet jeśli powód nie wskazał podstawy prawnej żądania albo wskazał ją wadliwie, tym bardziej, że nie był w niniejszej sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyroki z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957/3/72; z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/18, OSNC 1999/9/152; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, nie publ.; z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 144/07, nie publ.; z dnia 26 września 2003 r., II CSK 189/09, nie publ.; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, nie publ.). Podstawa faktyczna powództwa indywidualizuje żądanie i wyznacza jego granice, poza które Sąd nie może wykroczyć, natomiast inna kwalifikacja prawna przedstawionego pod osąd roszczenia nie stanowi orzekania ponad żądanie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 czerwca 2015 r., I ACa 816/14).

W podstawie faktycznej przytoczonej powoda mieścił się niewłaściwy przebieg procesu leczenia nadciśnienia tętniczego, jakich dopuścili się pracownicy pozwanego. Tak skonstruowana podstawa powództwa pozwala na uwzględnienie żądania powoda w oparciu o przepis art. 4 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j. Dz.U.2012.159). Zgodnie z art. 4 ust 1 ustawy o prawach pacjenta w razie zawinonego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zadośćuczynienia przewidzianego w art. 19 a nieobowiązującej już ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej wyrażono pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie uregulowane w art. 445 § 1 k.c. oraz roszczenie o zadośćuczynienie uregulowane w art. 19a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej będące następstwem zawinonego naruszenia praw pacjenta mają odrębny charakter, określając zasady odpowiedzialności sprawców za

odrębne czyny bezprawne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r. z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 76/07, OSNC 2008/7-8/91). Ochrona prawna na podstawie art. 19a ust. 1 ustawy z 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (obecnie art. 4 ust 1 ustawy o prawach pacjenta) obejmuje, poza naruszeniem dóbr osobistych objętych powyższym wyliczeniem, także naruszenie prawa do właściwego standardu opieki medycznej mogące wywoływać u pacjenta ujemne doznania psychiczne, dyskomfort, utratę zaufania do leczących, nawet jeśli nie spowodowało szkód medycznych. Do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta nie jest konieczne spełnienie przesłanki szkody na osobie, może być ono przyznane za sam fakt naruszenia i nie jest zależne od jednoczesnego wystąpienia takiej szkody. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 142/1, LEX nr 1222168).

Ustawa o prawach pacjenta konstruuje katalog praw pacjenta, których naruszenie może skutkować przyznaniem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w działaniach służby medycznej w stosunku do powoda można dopatrzeć się naruszenia: prawa do świadczeń zdrowotnych odpowiadających aktualnej wiedzy medycznej (art. 6 ust 1) oraz prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym (art. 8).

Do obowiązków służby medycznej należało bowiem podjęcie takiego sposobu postępowania (leczenia), które gwarantować powinno, przy zachowaniu aktualnego stanu wiedzy i zasad staranności, przewidywalny efekt w postaci wyleczenia, a przede wszystkim nie narażenie pacjenta na pogorszenie stanu zdrowia.

Zadośćuczynienie to jest zasądzone niezależnie od tego czy pacjent poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową, za samo naruszenie praw pacjenta. Natomiast z powołanego przepisu wynika, że naruszenie praw pacjenta musi być zawinione (choć wystarcza najniższy stopień winy). W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zachowania lekarzy pozwanej jednostki penitencjarnej. Kwestia prawidłowości leczenia powoda została oceniona przy wykorzystaniu właściwego środka dowodowego - opinii biegłych lekarzy. Jest to bowiem zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Opinia przeprowadzona przez lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w O., była jednoznaczna w swojej wymowie. Wynikało z niej, że leczenie to miało nieprawidłowy przebieg z uwagi na zbyt rzadkie pomiary ciśnienia, brak reakcji personelu medycznego na wyniki wskazujące na podwyższone ciśnienie badanego oraz zaniechanie kontrolowania przyjmowania przepisanych leków. Opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, a wskazywane w niej zaniechania nie mogą być ocenione inaczej, niż jako naruszenie praw pacjenta w sposób zawiniony, przy podwyższonym mierniku staranności zawodowej, wymaganym od lekarzy. To natomiast, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na przyjęcie stanowczych ustaleń, że odbiło się to na aktualnym stanie zdrowia powoda, skłoniło Sąd Apelacyjny do uznania zasądzonych przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł za adekwatne do krzywdy, wynikającej z samego naruszenia praw pacjenta, a w konsekwencji do oddalenia apelacji obu stron, zmierzających do skorygowania wyroku w tym zakresie.

Korekty wymagało natomiast rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego świadczonego na rzecz pozwanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. O ile bowiem rację przyznać należało Sądowi I instancji o istnieniu przesłanki zgodnie z art. 100 k.p.c. do obciążenia powoda tymi wydatkami, tym niemniej uwzględniając, że dochodzone pozwem roszczenia o zadośćuczynienie związane były z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, stawka wynagrodzenia pełnomocnika winna stosownie do treści art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 pkt. 25 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U Nr 163, poz. 1348 ze zm.) wynieść 120 złotych albowiem Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w zw. z § 10 pkt 25 i § 13 ust. 1 pkt.2)

rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu(Dz.U Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(...)